Cena: 2 zł
ISSN 1232-5805
nr indeksu: 326070
Nr 11 (146) Listopad 2004

Miesięcznik dla dzieci

PROMYCZEK DOBRA®

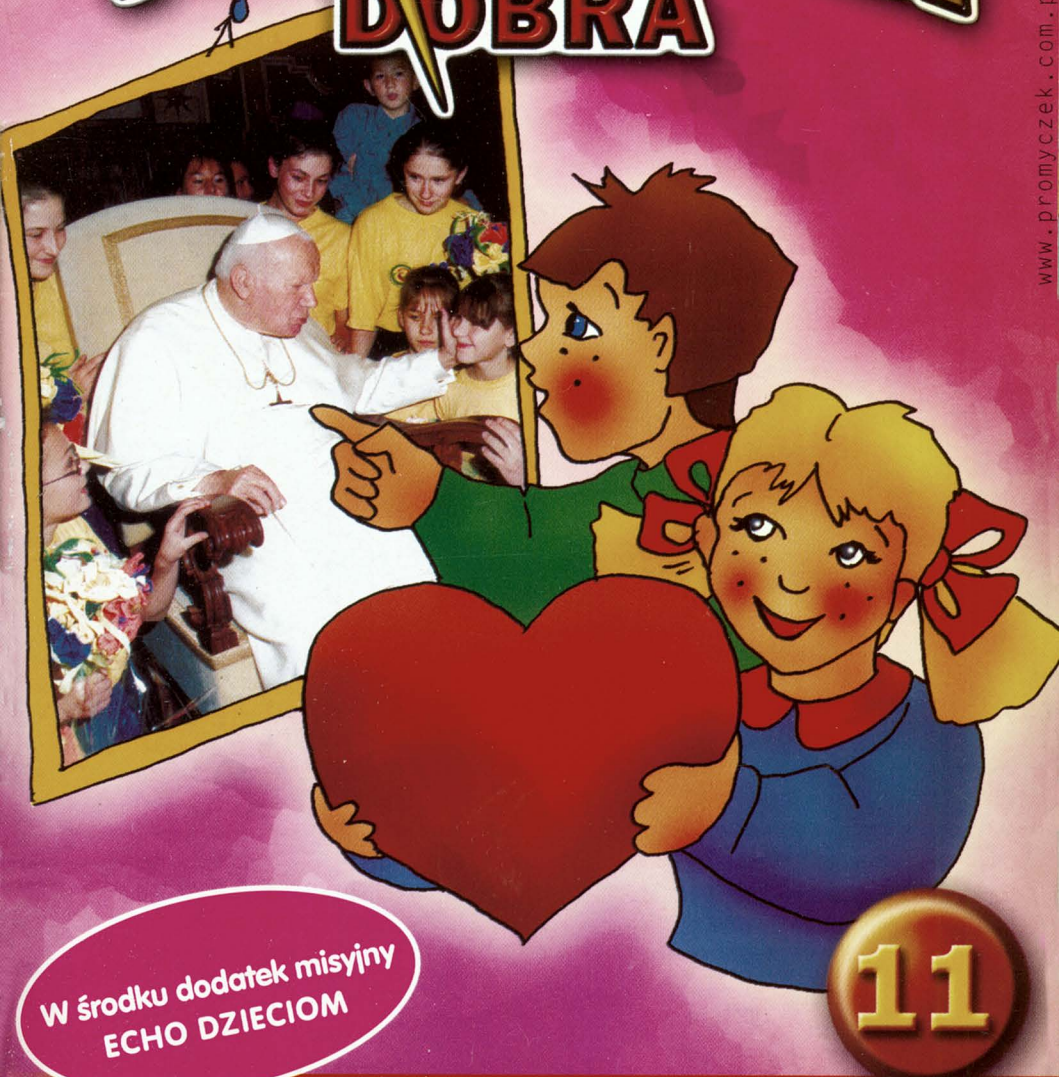

www.promyczek.com.pl

W środku dodatek misyjny ECHO DZIECIOM

11

w grudniu darmowe karnety na narty

Nie lękajcie się być świętymi! Uczyńcie kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych.

Jan Paweł II

... o świętość dla wszystkich naszych czytelników, prosimy Cię, Panie!

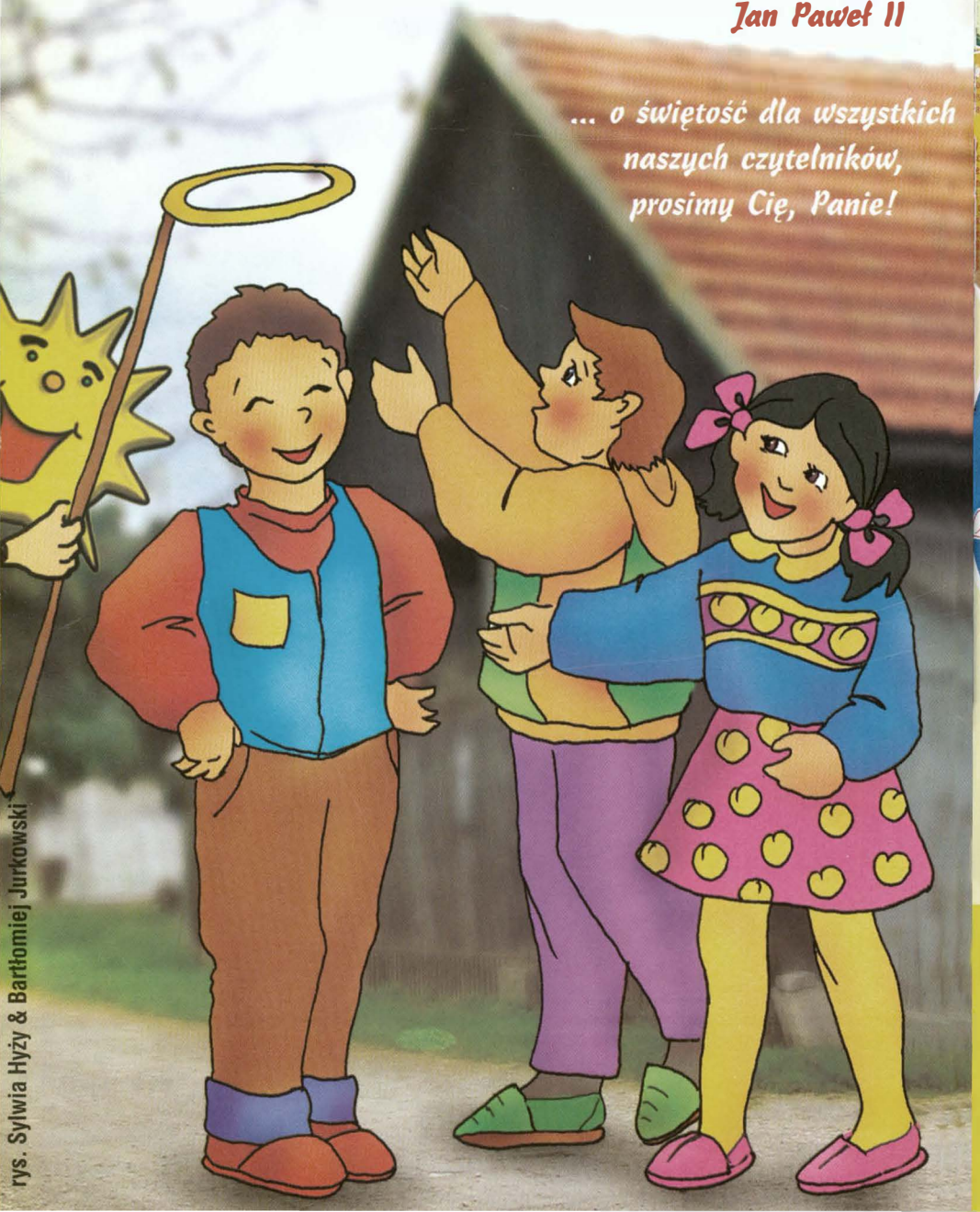

rys. Sylwia Hyży & Bartłomiej Jurkowski

3

4-5 Wiersze
6-7 Córka Jaira
8-9 Piosenka: Nad Rzeszowską ...
10-11 ... jak ziarenko piasku
12-13 Niezwykłe zwierzęta-tygrys
14-15 Rok Eucharystii
16 Kto pyta nie błądzi
17-18 Powtórka z geografii
Dodatek misyjny Dodatek misyjny - Echo dzieci
19-20 Powtórka z geografii-cd
21 Bogacz i biedny poeta
22-23 Św. Andrzej Apostoł
24 Uśmiechnij się
25 Propozycje PDMD
26-27 Miejsce dla każdego
28 Zabawa andrzejkowa
29 Zagadki, rebus ...
30 Pytania biblijne
31 Kolorowanka
32 Rozwiązania
33 Krzyżówka andrzejkowa
34 Św. Marcin z Tours

PROMYCZEK DOBRA

Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz,
tel./fax (0-18) 443-44-00
www.promyczek.com.pl
e-mail: wydawnictwo@promyczek.com.pl

Wydawany za zezwoleniem władzy duchownej.

Możesz zaprenumerować na poczcie, u listonosza lub w redakcji

Redakcja: Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślicka BDNP, Anna Kosowska, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red.nacz.), Zofia Śliwowa, ks. Sławomir Urbańczyk.
Współpraca: Ks. Alojzy Drożdż, ks. Piotr Łabuda, ks. Grzegorz Rzeźwicki.
Administracja: Bogumiła Chmielowska .
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
© 2004 by **ICS Studio** (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Dominika Haslik
Druk: **Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o.**, ul.Bosacka 6 tel./fax (012) 421-08-20

Zasady prenumeraty:
1 egz. - 2 zł + koszty wysyłki
10 egz. i powyżej - 2,00 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja).
Aby zamówić nasz miesięcznik, wystarczy zatelefonować pod numer: (0-18) 443-44-00. Pieniądze prosimy przesyłać na konto: BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815.

Barbara Paluch

Mamy przyjaciela

W kościele gór ojczystych
Złote wota żywicy,
Kadzidła macierzanek,
Twarzy w rosie skąpane.

Paprocie, wrzosy, maliny,
Mgłą otulone doliny,
Chmur białe ptaki na niebie,
Wszyscy czekają na ciebie

Ref. Ojce Święty obuj butki cerwone,
Niech Cię niosą nad potocki spienione.
Ojce Święty włóz na nózki kierpecki,
Niech Cię niosom w nase górecki.

Tęsknią za Tobą polany,
Grają buków organy,
Czekają ścieżki na zboczach
I miłość w dziecięcych oczach

Czekają niecierpliwie
Lasy pachnące igliwiem.
Więc barką, szybowcem lub łódką
Przybywaj do nas szybciutko

Ej, Janie Pawle drugi,
papieżu kochany
Dziękujemy Panu Bogu,
że Cię, Ojcze, mamy.

To fantastyczna myśl

Rodzice mówią mi
Abym ze wszystkich sił
Starał się być uczciwy
Szczery i sprawiedliwym
Dobry i kochający
Jak Ojciec Święty nasz

Uśmiech na jego twarzy
Miłością wszystkich darzy.
A dłonie, dłonie by chciały
Przytulić cały świat...

To fantastyczna myśl
By zaraz, już od dziś
Każdy z nas był uczciwy
Szczery i sprawiedliwy
Dobry i kochający
Jak Ojciec Święty nasz

W jego oczach wciąż młodych
Blask dunajcowej wody,
A dłonie, dłonie by chciały
Unieść do nieba cały świat.

Barbara Paluchowa - poetka i artystka plastyk. Od 10 lat redaktor naczelna miesięcznika „Znad Popradu". Autorka scenariuszy przedsta-wień dla dzieci. Jako poetka debiutowała w 1986 roku. Wydała 7 tomików m.in. dla dzieci „Za co babcia kocha Kraków", „O kwiatkach i Agatce niejadce". Pisze w języku literackim i w gwarze górali nadpopradzkich. Laureatka wielu ogólnopolskich konkursów literackich. W marcu 2004 roku otrzymała od dzieci Order Kawalera Uśmiechu.

Córka Jaira

Łk 8,40-56

Witaj to ja Łukasz.

To, co chcę Ci dziś opowiedzieć dowiedziałem się od Marka. Bo już Ci mówiłem, że o Jezusie opowiadał mi sam Marek, który też napisał Ewangelię. Dużo też opowiedział mi Paweł, ale miałem również pewne zapiski, w których opisane było to wszystko, co robił Pan Jezus. Jednak, o tym niezwykłym wydarzeniu dowiedziałem się właśnie od samego Marka.

Jezus właśnie wrócił do Galilei. Czekali na Niego wszyscy, duży tłum ludzi - czekali, bo chcieli Go słuchać. Kiedy Jezus wysiadł z łodzi, podszedł do Niego pewien człowiek. Był bardzo smutny. Prosił Jezusa, aby przyszedł do niego do domu, bo jego dwunastoletnia córeczka jest bardzo ciężko chora.

Ten człowiek miał na imię Jair i służył Panu Bogu w Synagodze (Synagoga to miejsce, gdzie modlili się Żydzi). Jezus, zawsze wysłuchuje próśb ludzi, kiedy oni Mu wierzą, dlatego wyruszył z Jairem. Chciał mu pomóc. Ulitował się nad zmartwionym ojcem.

Kiedy szedł, wiesz to było niezwykłe, podeszała do Niego pewna kobieta i dotknęła się Jego płaszcza. A kiedy się dotknęła, została uzdrowiona.

Wiesz, tak sobie myślę, że ta kobieta musiała mieć wielką wiarę, skoro postanowiła się dotknąć Jezusa wierząc, że to dotknięcie przywróci jej zdrowie. Wierzyła i odzyskała zdrowie. To niezwykłe!

Kiedy to wszystko się działo, przyszli ludzie, którzy donieśli Jairowi, że jego córka zmarła. Jair zmartwił się, ale Jezus powiedział do niego, żeby się nie martwił, lecz wierzył. I szli dalej.

Kiedy przyszli do domu wszyscy płakali i lamentowali nad zmarłą dziewczynką. Jezus zaś powiedział, aby się nie martwili, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. Wiesz, oni zaczęli się z Jezusa śmiać, nie uwierzyli Mu!

Tymczasem Jezus wziął rodziców dziewczynki, trzech swoich uczniów, wszedł do pokoju w którym leżała dziewczynka, podszedł do niej wziął ją za rączkę i powiedział do niej: Dziewczynko wstań! Wyobraź sobie - dziweczynka, która była nieżywa - wszyscy to mogli zaświadczyć - wstała, powróciła do życia! Była nieżywa, a Jezus wrócił jej życie i kazał jej dać jeść. To niezwykłe. Jeuzs jest Panem Życia i Śmierci. On Życie daje i odbiera! Bo ON jest Bogiem.

Kiedy w listopadzie przychodzisz na groby swoich bliskch, to pamiętaj o tym, że to właśnie Jezus jest Panem Życia i Śmierci. Wiesz to niezwykłe, Jezus jest niezwykły. Dlatego za miesiąc znów będę Ci pisał o Jezusie, o tym co uczył, jaki był, i będę tak ciągle do Ciebie pisał, bo chcę abyś poznał Jezusa. Bo przecież, aby kogoś pokochać, najpierw trzeba go poznać.

Twój Łukasz.

Ks. Piotr Łabuda

rys. Sylwia Hyży & Bartłomiej Jurkowski

NAD RZESZOWSKĄ JASIOŁKĄ

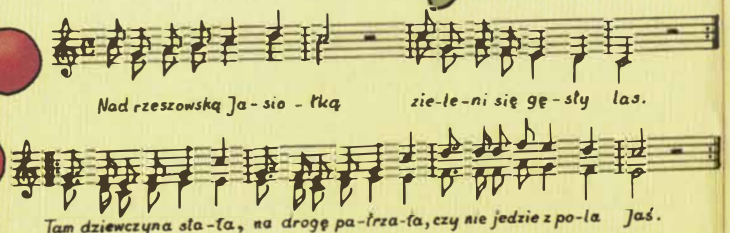

Jedzie Jaś, oj jedzie Jaś,
wiezie zboża pełny wóz.
Kasieńkę zobaczył,
i z wozu zeskoczył,
wręczył Kasi bukiet róż.

Jedzie Jaś, oj jedzie Jaś,
za nim chłopców gromada.
Z muzyką wracają,
grają i śpiewają,
będzie wielka parada.

Jesień szczególnie piękna jest tam gdzie rośnie dużo różnych, liściastych drzew. Takim rejonem jest właśnie rzeszowszczyzna rozciągająca się na południowo - wschodnich krańcach Polski.

Do pięknych krajobrazów nawiązują tradycyjne tańce i śpiewy Rzeszowiaków.

Najbardziej popularne są skoczne, żywiołowe sztajerki i jeszcze szybsze obereczki. Tańce te, szczególnie przez chłopców, często ozdabiane są okrzykami i wyskokami. Są one bardzo często przeplatane także śpiewem. Charakterystyczne dla regionu jest zamawianie tańców u kapeli połączone z wrzuceniem pieniędzy do basów i przyśpiewką. W rejonie rzeszowskim mogą to robić również dziewczęta.

rys. Sylwia Hyży

Opracowała Milenia Malecka Rogal

Ten piękny folklor podtrzymuje m.in Zespół Pieśni i Tańca BANDOSKA, który działa już ponad 50 lat. Oprócz rodzimych tańców zespół ma w swoim repertuarze także tańce innych narodów. Tworzą go: grupa reprezentacyjna, młodzieżowa oraz trzy grupy dziecięce. Kierownikiem artystycznym i choreografem jest Janina Wojturska, a działa on przy Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie ul. Okrzei 7, 35-959 Rzeszów, tel. 017/8535257.

...”jak ziarenko piasku.”

Darek był bardzo zadowolony z tego, że starsza siostra zgodziła się, aby poszedł z nią na „wieczór andrzejkowy” do Irenki, jej koleżanki z klasy.
- Wróćcie najpóźniej o siódmej - powiedziała mama. - To już będzie ciemny wieczór. Dni są teraz bardzo krótkie. Weźcie ten kawałek świecy, będziecie chyba lać roztopiony wosk na zimną wodę ...

***

U Irenki było bardzo wesoło. Dzieci bawiły się świetnie. Zostały poczęstowane bułką drożdżową z rodzynkami, wypiły dwa dzbanki kakao, a potem zaczęło się lanie wosku i wróżenie. Wszyscy zgadywali z zapałem, do czego jest podobny wyjęty z wody płaski kawałek stwardniałego wosku. Zdania były zwykle bardzo różne.
- Ooo, samochód! - wykrzyknął Marek.
- Patrzcie, cztery koła i coś jakby kierownica. Może wreszcie tato kupi jakiś fajny wóz?
- To ma być samochód? - roześmiał się Waldek. - Raczej wanna i kran.
- Walizka! - ucieszyła się Beatka. - Wyraźnie widać uchwyt. To wróży podróż. Pewnie wyjadę na święta do wujka, do Warszawy.
- A ja mam kopertę! - zdziwiła się Renia. - Tak, to koperta. Czyżbym miała dostać jakiś list? Niemożliwe! Do mnie wszyscy wysyłają tylko e-maile .. ostatecznie sms-y...
- No, pewnie! - powiedział Seweryn. - Komu by się dziś chciało pisać listy? Ten zwyczaj całkiem zanika. Są telefony komórkowe, komputery, internet. Szybciej, łatwiej, przyjemniej.
- Nie każde dziecko ma komputer - powiedziała babcia Irenki, zbierająca ze stołu talerzyki i szklanki. - Nie wszyscy też mają dostęp do internetu. Myślę, że jeszcze długo tradycyjna poczta będzie bardzo potrzebnym i niezawodnym pośrednikiem między ludźmi. Dostaję list, przeznaczony tylko dla mnie, mogę go czytać tyle razy, ile zechce! To nie to samo co te wasze e-maile. Jeżeli chcę, zachowuję list na pamiątkę. Nawet po wielu latach mogę go znowu wziąć do ręki, przeczytać, zastanowić się nad jego treścią, przywołać wspomnienia. Internet tego nie zapewnia. Stanowczo wolę staroświeckie listy.
Babcia umilkła i uśmiechnęła się do gromadki dzieci, skupionych dokoła dużej miski z wodą.
- Przepraszam, rozgadałam się. Wracajcie do waszej zabawy.
- Proszę pani - rzekł Waldek - czy te wróżby rzeczywiście coś znaczą? Moja kuzynka twierdzi, że wszystko jej się sprawdza.
- Chyba żartuje - roześmiała się babcia.- Przecież to tylko zabawa. Można się przy niej pośmiać, pożartować. O tym, co nam się zdarzy w przyszłości, wie tylko Pan Bóg. Nie traktujcie serio tych wróżb ...
- Ma pani rację! - wykrzyknął Jurek.
- To są żarty. Mnie się ulał jakiś zwierz! Co ja mam wspólnego z takim potworem? Patrzcie, otwarta paszcza!
- Pokaż, pokaż - rozległy się głosy. - To chyba turoń, taki jasełkowy. Będziesz odgrywał turonia w szopce, zobaczysz.
Dzieci na dobre wróciły do zabawy.

***

- Mamusiu, czy nasza babcia też przechowuje dawne listy na pamiątkę? - zapytał Darek, kiedy już oboje z Kingą opowiedzieli wszystko o zabawie „andrzejkowej”.
- Owszem. Trzyma je w szufladzie komody, zawiązane niebieską wstążeczką. To są listy od dziadka z czasów, kiedy był narzeczonym babci. Służył wtedy w wojsku. Wkrótce wzięli ślub.
- Potem został zamordowany w Katyniu - dodała Kinga.
- Zanim to się stało - ciągnęła mama - dostaliśmy od niego kilka listów z różnych obozów. Pisane na kartkach wyrywanych z notesu, na skrawku papieru pakunkowego ... Kilka pośpiesznie skreślonych zdań - pełnych tęsknoty, niepokoju, miłości, nadziei. Wasza babcia przechowuje te biedne żołnierskie listy jak relikwie, jak najdroższy skarb. Czytała je setki razy. Ja też - to przecież listy od mojego taty. Jego ostatnie słowa, dowody miłości do rodziny i troski o nią ... Dowody miłości do Ojczyzny, za którą zginął młodo.
Zapanowała długa chwila milczenia. Wszyscy byli wzruszeni
- Dobrze, że babcia je zachowała - powiedział wreszcie Darek.
- Warto przechowywać jedynie ważne listy, od kochanych osób - rzekła mama. - Listy, które coś dla nas znaczą.
- Ja mam jeden taki list - oznajmiła Kinga..
- Od cioci Wandy z Ameryki. Napisała do mnie z okazji mojej Pierwszej Komunii Świętej. Tak pięknie, jakby była poetką. O Jezusowej miłości i o tym, jak powinniśmy Mu się odwdzięczać. Ile razy przeczytam ten list, postanawiam sobie, że będę lepsza ...
- Taki list warto zachować - uśmiechnęła się mama. - A teraz, kochani trzeba iść spać. Chodźcie, pomodlimy się jak co dzień za naszych Zmarłych. To przecież jeszcze listopad ...

rys. Sylwia Hyży & Bartłomiej Jurkowski

Zofia Śliwowa

Niezwykłe zwierzęta

Tygrys

Piękna sierść tygrysa, ciemnobrązowe pasy na jaśniejszym piaskowo-brązowym tle, przyciąga naszą uwagę na fotografiach i folderach, lecz w naturalnym środowisku powoduje, że tygrys jest prawie niewidoczny. Większość bowiem roku, tygrysy spędzają wśród wysokich traw i trzcin. Jest to ogromna zaleta dla tych dzikich myśliwych. Oprócz doskonałego kamuflażu, tygrys posiada umiejętność bezszelestnego skradania się w stronę ofiary i błyskawicznego ataku. Dlatego, choć nie jest tak szybki jak zwierzęta na które poluje, prawie zawsze odnosi sukces. Te wspaniałe bardzo silne i olbrzymie koty zamieszkują gęsto zalesione obszary Azji. Nie żyją w stadach, lecz samotnie. Jedynie tygrysie mamy związane są ze swoimi dziećmi, które wychowują i uczą polować przez około 2 lata. Niestety w wyniku masowych polowań tygrysom grozi prawie zupełne wyginięcie. Na całym świecie żyje niewiele ponad 5 tysięcy tych wspaniałych zwierząt.

Konkurs z pluszakiem

Tygrysia mama odeszła daleko od swoich małych. Pomóż jej wrócić właściwą drogą. Przy okazji zebrane literki utworzą hasło, które jako rozwiązanie nadeślij na adres redakcji.

- Tygrysy posiadają ogromne terytoria łowieckie. Jeden tygrys potrafi polować na obszarze około 1300 km².
- Największym spotkanym do tej pory tygrysem był tygrys syberyjski ważący 384 kg i mający około 4 m długości.
- Trawy i lasy to nie jedyne miejsce przebywania tych drapieżników. Tygrysy godzinami potrafią wylegiwać się w wodzie, gdzie chronią się w czasie upałów. Jest jedynym z wielkich kotów, który lubi pływać.

Milenia Małecka-Rogal
Bartłomiej Jurkowsk

Akt pokuty - czyli pojednanie z Panem Bogiem i drugim człowiekiem.

Kiedy mamy w szkole zabawę, zawsze się do niej przygotowujemy: myjemy się, czysto i odświętnie się ubieramy, bo spotykamy koleżanki i kolegów - trzeba ładnie wyglądać.

W czasie Mszy Świętej spotykamy się z kimś o wiele ważniejszym, dlatego też trzeba ładnie, czysto wyglądać.

Czy jednak chodzi tylko o to, aby mieć czyste ubranie?

Chwila ciszy i milczenia - bardzo ważna jest ta chwila. To czas zastanowienia się i przypomnienia o naszych zaniedbaniach. Czasem nie posłuchamy mamusi, powiemy brzydkie słowo, przezwiemy kolegę. To chwila przyznania, że nie wszystko nam się udaje.

Akt skruchy - kiedy biję się w piersi, wyznaję, że zło, które czynię, jest moją - a nie czyjąś winą- i proszę Pana Boga o przebaczenie mówiąc: *Spowiadam się Bogu wszechmogącemu..., Panie, zmiłuj się nad nami!*

Pokropienie wodą - zamiast aktu pokutnego ksiądz może pokropić nas pobłogosławioną wodą na znak przypomnienia chrztu świętego. Oczyszczeni z grzechów chcemy godnie uczcić Pana Boga uczestnicząc we Mszy Świetej.

Rys. Anna Kosowska

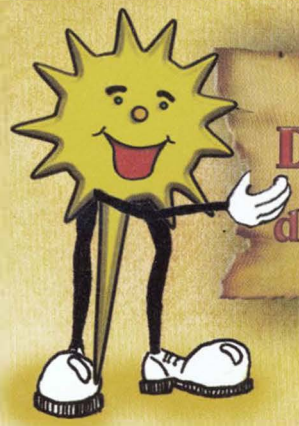

Dobre rady Promyczka dla Czytelniczki i Czytelniczka

Nie możemy mówić, że kochamy Pana Boga jeśli nie kochamy się wzajemnie.

Powiedz Panu Bogu o wszystkim, co ci się nie udało, o tym, że nie chciałeś pożyczyć siostrze piłki, że nie słuchałeś tatusia.

Staraj się być dla wszystkich wyrozumiałym, tak jak przebaczający Pan Jezus.

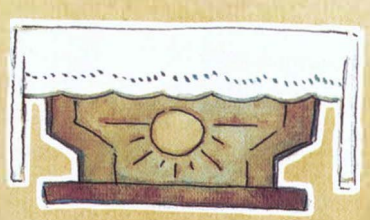

OŁTARZ - to duży stół ofiarny Mszy Świętej. Wykonany jest z kamienia, drewna lub marmuru i nakryty pięknym obrusem. Najważniejszym elementem ołtarza jest kamienna, kwadratowa płytka z wydrążonym zagłębieniem na relikwie świętego męczennika.

Opracowała: s. Sylwia Chruślicka

KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

Dlaczego Pan Bóg nie zniszczy złych ludzi?

Andrzej, kl. IV

Drogi Andrzeju!

Bóg bardzo kocha wszystkich ludzi, zarówno dobrych jak i złych, i chce, aby wszyscy zostali zbawieni. Martwi się szczególnie o tych, którzy źle postępują, popełniając grzechy. Ale ponieważ ich kocha, czeka cierpliwie, aż się poprawią, bo ich także chce zabrać do nieba. Dlatego nie możemy dziwić się temu, że Pan Bóg nie karze od razu złych ludzi, nie „niszczy" ich, ale cierpliwie czeka na ich poprawę. Święty Piotr Apostoł wyjaśnił nam to w swoim liście: „Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia" (2P 3,9).

Andrzeju! Pan Bóg jest miłosierny względem grzeszników i cieszy się z każdego nawróconego człowieka. Jego Syn Jezus Chrystus potwierdził to słowami: „Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia" (Łk 15 7).

I na koniec jeszcze ważna uwaga. Nam także powinno zależeć na zbawieniu złych ludzi, dlatego trzeba za nich się modlić. Pan Jezus przekazał świętej Siostrze Faustynie koronkę do Bożego Miłosierdzia, modlitwę za grzeszników, w której prosimy: „Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata".

Ks. Grzegorz Rzeźwicki

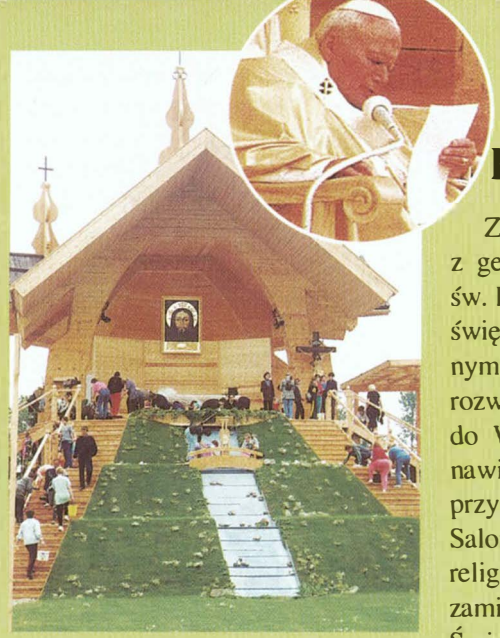

A teraz jeszcze powtórka z geografii...

Zanim przyszła kolej na „Powtórkę z geografii" Ojciec Święty wspominając św. Kingę zachęcił nas do świętości: Ziarno świętości posiane w sercu Kingi w rodzinnym domu, znalazło w Polsce dobrą glebę rozwoju. Gdy w 1239 roku przybyła wpierw do Wojnicza, a potem do Sandomierza, nawiązała serdeczną więź z matką swego przyszłego męża, Grzymisławą i jej córką Salomeą. Obydwie odznaczały się głęboką religijnością, ascetycznym życiem oraz zamiłowaniem do modlitwy, lektury Pisma Świętego i żywotów świętych./.../ Bracia i siostry, nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi! Uczyńcie kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych.

W naszym konkursie nie chcemy pominąć ludzi związanych Ziemią Sądecką lub żyjących w jej sąsiedztwie, dlatego zachęcamy do zapoznania się z życiem świętych i błogosławionych tej ziemi.

*Zapraszamy do udziału w Konkursie **„Powtórka z geografii"**.*
W każdym numerze naszego miesięcznika pojawią się trzy pytania związane z prezentowaną przez nas tematyką, natomiast uczniów klas piątych zapraszamy na 16 czerwca 2005 roku do Starego Sącza, gdzie przy Sądeckim Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II odbędą się eliminacje ogólnopolskie tego Konkursu.

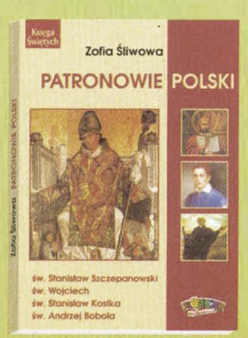

Ile miała lat św. Kinga, gdy poślubiła księcia Bolesława?

Jak nazywał się nauczyciel św. Kazimierza?

Kto ze świętych lub błogosławionych Ziemi Sądeckiej wychowywał się w „rodzinie zastępczej"?

powtórka z geografii • powtórka z geografii • powtórka z geografii

Święta Kinga przyszła na świat jako trzecia z kolei córka Beli IV, króla węgierskiego i Marii, córki cesarza greckiego Teodora I Laskarisa. Urodziła się prawdopodobnie 5 marca 1234 roku w Ostrzychomiu. Jako pięcioletnia dziewczynka, w 1239 roku przybyła do Polski, aby poślubić dwunastoletniego księcia krakowsko-sandomierskiego, Bolesława. Małżeństwo to było podyktowane przede wszystkim względami politycznymi. Chodziło o zespolenie sił państw Europy Wschodniej i Środkowej przeciwko zagrażającym wciąż Tatarom.

Kinga, zgadzając się z wolą rodziców oraz spełniając prośbę polskich możnowładców, w 1246 roku poślubiła Bolesława. Mimo to, żywiła w sercu wielkie pragnienie złożenia ślubu dozgonnej czystości. Od męża uzyskała zgodę, by mogła również w małżeństwie zachować dziewictwo.

Jako Księżna Pani, Kinga była dla księcia Bolesława, nazwanego później Wstydliwym, nie tylko szczególną towarzyszką życia, ale także współrządczynią księstwa, niezwykle dbającą o swoich poddanych. Jej inteligencja, energia zdecydowanie i prawość wywierały nierzadko decydujący wpływ, na wiele spraw.

Po 40 latach wspólnego życia w 1279 roku zmarł książę Bolesław. Wtedy nalegano na Kingę, by wzięła w swoje ręce władzę książęcą, ale ona postanowiła zrealizować swoje marzenia - opuściła dwór i wstąpiła do ufundowanego przez siebie klasztoru sióstr klarysek w Starym Sączu. Tam 24 lipca 1292 roku zakończyła piękne życie.

Łaski i cuda, dokonujące się przy jej grobie, nieustanny napływ pielgrzymów, a także żywa pamięć o Pani Ziem Sądeckich wśród wierzących sprawiły, że uznaną ją godną chwały ołtarzy.

Wiele przyczyn złożyło się na to, że dopiero po blisko 400 latach, w 1690 roku, została ogłoszona błogosławioną. Ponad 300 lat trzeba było czekać, aby błogosławiona Kinga została kanonizowana. Uroczystość ta, na którą tak długo czekali jej czciciele, odbyła się 16 czerwca 1999 roku w Starym Sączu, jako jedyna kanonizacja w czasie VI Pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny.

Echo Dzieciom

LISTOPAD 2004

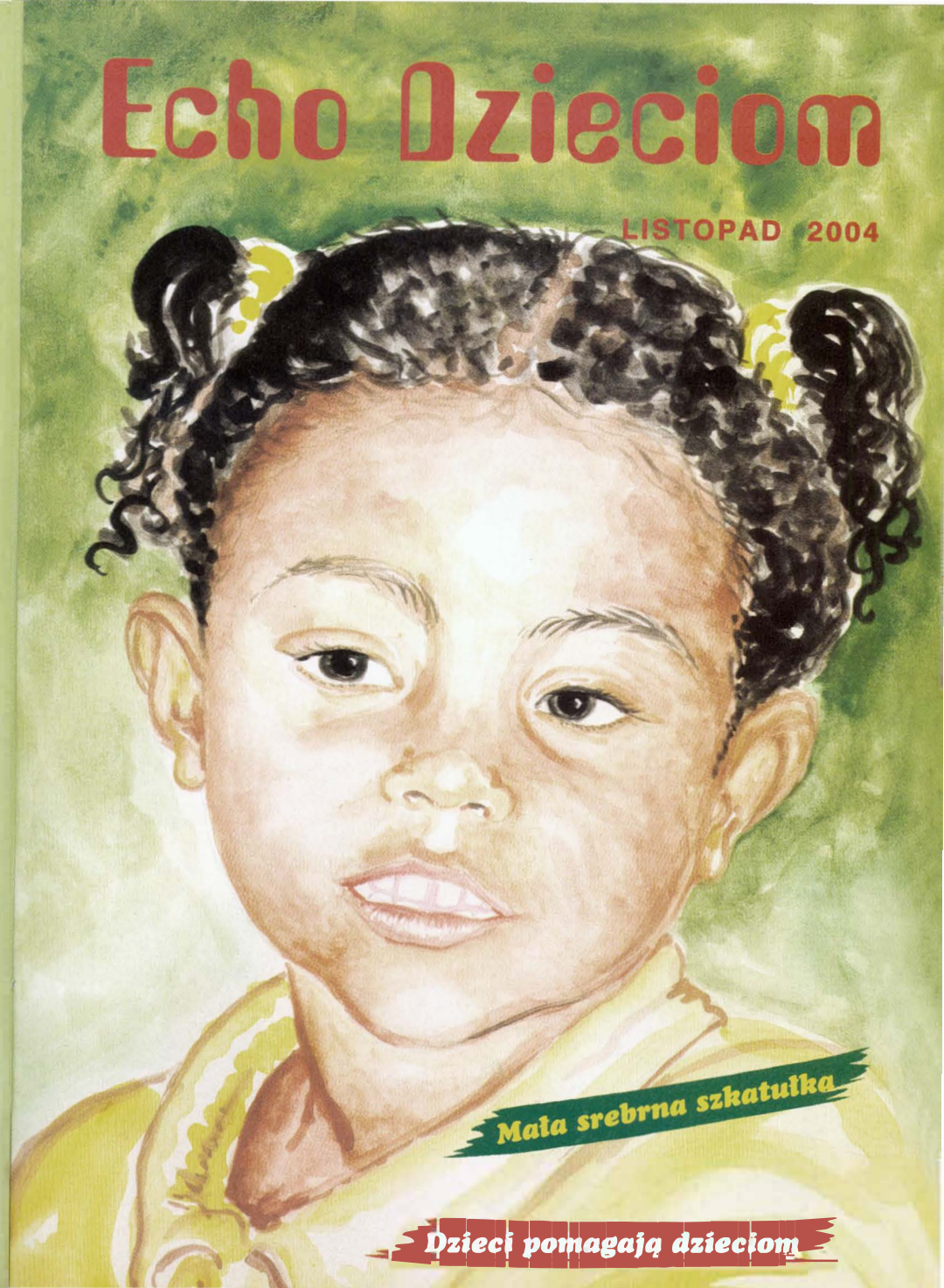

Mała srebrna szkatułka

Dzieci pomagają dzieciom

Misyjny Namiot Spotkania

MAŁA SREBRNA SZKATUŁKA

Mała, wesoła Kimato była żywym obrazem swojej matki Hideno. Ale ich szczęście nie trwało zbyt długo. Hideno zachorowała i czuła już, że będzie umierać.

Zrozpaczona córka tonęła we łzach, ale matka powiedziała jej:

– Nie płacz, Kimato. Ja nie odejdę. Będę zawsze przy tobie i nawet, gdy nie będziesz mogła mnie zobaczyć, będę obok.

Dała córce małą, srebrną szkatułkę i dodała:

– Weź to, ale nie otwieraj dopóki ja będę żyła. Kiedy odejdę, będziesz mogła zajrzeć do środka. Tylko nie rób tego za często: jedynie w chwilach wielkiej radości albo wielkiego smutku. Za każdym razem ukażę ci się wewnątrz tej szkatułki i będziesz czuła, że jestem przy tobie w szczęściu i w kłopotach.

Kilka dni później Hideno zmarła. Kimato otworzyła srebrną szkatułkę i zobaczyła w niej bardzo odmłodzoną twarz matki, która płakała razem z nią. A więc mama jest, nie odeszła!

I wiele razy było podobnie: w najtrudniejszych i w najradośniejszych chwilach Kimato otwierała czarodziejską szkatułkę i ukochana twarz matki cieszyła się albo smuciła razem z nią.

Kiedy Kimato ukończyła siedemnaście lat, dziadek wezwał ją do siebie i powiedział, że zna pięknego i wielkodusznego młodzieńca, który byłby szczęśliwy, gdyby zechciała zostać jego żoną. Kimato otworzyła szkatułkę, żeby podzielić się z matką tą wspaniałą nowiną, a ona uśmiechała się czule, cieszyła się szczęściem swej córki.

Wreszcie pewnego dnia Kimato poznała tajemnicę szkatułki. Zrozumiała, że twarz, którą uważała za twarz matki, była jej własnym, lustrzanym odbiciem. Nie rozgniewała się jednak. Teraz już nie potrzebowała lustra, aby wiedzieć, iż duch matki towarzyszył jej wszędzie, ciesząc się z jej radości i płacząc z nią w jej zmartwieniach.

A bliskie już małżeństwo z miłym i wielkodusznym młodzieńcem zapowiadało same szczęśliwe dni.

Z książki pt.: „Mądrość serca"
(red. M. Porębska i A. Sujka)

Dzieci pomagają dzieciom

W Indiach, podobnie jak w wielu innych krajach świata, ignorancja i ubóstwo są przyczyną wielu problemów zdrowotnych. Ponadto brakuje lekarzy (na 100.000 mieszkańców pracuje 45 lekarzy).

Młody pediatra z południowej części Indii, dr Bhalerao, wpadł na genialny pomysł. Zaproponował dzieciom, by leczyły inne dzieci...

Tak oto powstali „mali lekarze" w wieku od 9 do15 roku życia. Nie mają oczywiście dyplomu ukończenia akademii medycznej, nie studiowali też specjalistycznych podręczników, ale zakładają błękitne koszule z czerwonym krzyżem i każdego dnia przed rozpoczęciem lekcji sprawdzają stan zdrowia swoich pacjentów. Z wielką dokładnością wypełniają dokumentacje swych małych rówieśników, notując szczepionki, podane leki oraz sprawdzają stan higieny osobistej.

Dzięki „małym lekarzom" w ostatnich 10 latach w hinduskich wioskach śmiertelność dzieci znacznie się zmniejszyła.

o. Józef, Indie

W NASZYCH RĘKACH

Dzieci i AIDS...

„Jezus ukochał dzieci i wybrał je ze względu na ich prostotę, radość życia, ich spontaniczność i wiarę, która zadziwia".

Jan Paweł II

Tembisa kocha matematykę: ma 10 lat i pragnie w przyszłości zostać policjantką. Jej młodsza siostra ma 9 lat i chciałaby zostać nauczycielką. Ich marzenia, pewnie nie spełnią się jednak. Te dwie siostrzyczki mieszkają z babcią w małym ciemnym mieszkaniu.

Ich tato zmarł dawno temu, a mama przed kilkoma dniami z powodu AIDS. Tembisa i Yanga nie zostały zarażone, ale należą do 12 milionowej grupy sierot i ich przyszłość będzie o wiele trudniejsza niż ich rówieśników. Poszerzone rodziny, które je wychowują – dziadkowie, wujowie – często nie mają pieniędzy, by posłać je do szkoły. Wiele z tych dzieci zmuszanych jest do pracy.

Statystyka jest przerażająca: 30% dzieci afrykańskich od 5 do 14 roku życia zarabia na własne utrzymanie.

Babcia Tembisy i Yangi otrzymuje tylko małą pensję, która zaledwie wystarcza na zakupy i opłacenie nauki w szkole podstawowej dla dziewczynek. Nie będzie mogła płacić za szkołę średnią: oto dlaczego dziewczynki prawdopodobnie nie będą mogły kontynuować nauki i być może nigdy jedna z nich nie zostanie policjantką, a druga nauczycielką...

Maria, Republika Południowej Afryki

AIDS:
– 442 miliony chorych na świecie
– tylko w Afryce zmarło 2,5 miliona osób
i osieroconych zostało 12 milionów dzieci

Wołuszew wspiera misje

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Wołuszewie chętnie pomagają misjom. Czytają czasopisma: „Echo z Afryki" oraz „Mały gość niedzielny", poznają sytuację swoich rówieśników w Afryce i drogę realizacji powołania do miłości św. Piotra Klawera, bł. Marii Teresy Ledóchowskiej i innych świętych, którzy angażowali się w dzieło misyjne. Na katechezie oglądają filmy ukazujące sytuację w krajach misyjnych. Każdego roku przygotowują gazetki ścienne, które zdobią korytarz szkolny i salę katechetyczną. Uczniowie są wrażliwi na ból i cierpienie kolegów i pragną im pomóc.

Dzięki życzliwości dyrekcji szkoły organizowane są z inicjatywy pani katechetki szkolne zbiórki ofiar do skarbonek wykonanych przez uczniów. Mali przyjaciele misji przygotowują też okolicznościowe plakaty, które informują o zbiórce.

Dzieci chętnie biorą udział w konkursach na najładniejszą szopkę bożonarodzeniową. Najpiękniejsze, wyróżnione w konkursie prace są wystawiane w kościołach i sanatoriach. Jasełka pokazywane są kuracjuszom w sanatoriach, którzy zachęcani przez uczniów, włączają się do niesienia pomocy dzieciom czarnego lądu.

Uczniowie w tym roku szkolnym będą na pewno kontynuowali rozpoczęte dzieło pomocy misyjnej.

Nawiązany listowny kontakt z siostrami klawerianka mi zaowocował wspaniałym spotkaniem misyjnym, w czasie którego uczniowie wykazywali duże zainteresowanie misjami. Siostra z Zielonego Przylądka przybliżyła uczniom problemy pracy misyjnej i opowiedziała o swoim powołaniu. W czasie spotkania animacyjnego panowała wspaniała religijna atmosfera. Czarnoskóra siostra zakonna została przyjęta przez uczniów, dyrekcję szkoły i panią katechetkę bardzo życzliwie.

Elżbieta Braatz, katechetka

Młodzi Przyjaciele misji!
Napiszcie o tym, co robicie dla misji. Podzielcie się swoimi doświadczeniami, opiszcie ważne wydarzenia i spotkania. Pamiętajcie, że zawsze są mile widziane zdjęcia i rysunki.

List od Ojca Świętego – wielkiego misjonarza naszych czasów

Drodzy chłopcy i dziewczęta

Działalność misyjna pomaga wam samym wzrastać w wierze i czyni was radosnymi uczniami Jezusa. Solidarność okazywana tym, którym się gorzej wiedzie, otwiera wasze serca na wielkie potrzeby ludzkości. W biednych, cierpiących niedostatek dzieciach możecie rozpoznać oblicze Jezusa. Tak postępowali znani misjonarze: św. Franciszek Ksawery, Mateusz Ricci, Karol de Foucauld, Matka Teresa z Kalkuty i bardzo wielu innych we wszystkich regionach świata.

Pierwsze dzieci chińskie, które doznały pomocy dzięki „małym misjonarzom", zostały nauczycielami, katechistami, lekarzami i kapłanami. Dar chrztu stał się światłem dla nich oraz ich rodzin.

Spośród dzieci, które skorzystały z pomocy ofiar i modlitwy innych chłopców i dziewcząt, wywodzą się męczennik Paweł Tchen oraz pierwszy arcybiskup Pekinu, kardynał Tien Kenhsin. Na przestrzeni lat w sercach wielu chłopców i dziewcząt zrodziło się powołanie do całkowitego poświęcenia się sprawie ewangelizacji.

Jan Paweł II

Modlimy się z Ojcem Świętym

Listopad

Aby ci, którzy pełnią posługę misyjną, nie zapominali nigdy, że skuteczność ewangelizacji zależy od osobistej świętości i głębokiego zjednoczenia z Chrystusem.

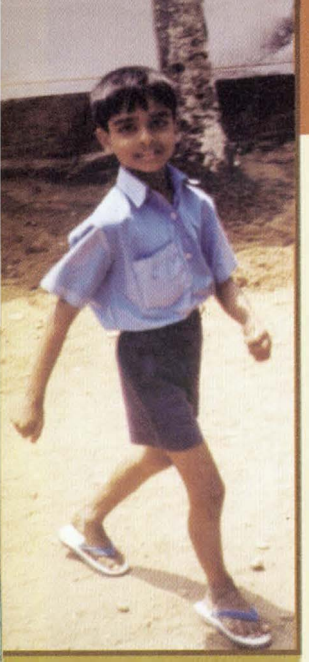

U☺UP☺S! Uśmiechem upiększamy świat!

ODSZUKAJ

w Piśmie św. podane teksty i wpisz o czym one mówią. Przeniesione litery do poniższych kratek o tych samych numerkach utworzą rozwiązanie.

Mt 6, 19-21

1	2	3	4	5

J 8, 12

6	7	9	3	6	10	11	6	18

J 6, 1-13

13	14	15	16	5

Łk 5, 12-14

9	4	17	18	11	7	3	9	10

Mt 6, 2-4

20	3	10	21	23	23	24	3

J 10, 11-16

25	3	1	9	16	4	25

20	3

20	18	1	9	16	21

26	21	3	4	9	7	19	13	14	7	1	9	3	24	8	16	21

8

23	19	13	5	18	21

2	9	11

7	16

21	24	8	16

7	8	16	4	26	19

13	14	11	12	5	19

8

22	21	3	4	10

23	12	12

5	18	18	18	5	18

Rozwiązanie krzyżówki z nr 9/2004 brzmi: **„Czuły Ojciec ubogich i sierot"**. Nagrody wylosowali: Magdalena z Korczyny, Monika z Kępy, Joanna z Siedlec, Ewa z Pustkowa, Wojciech z Myczkowic i Łukasz z Owieczki. Gratulujemy wygranej!

„Echo dzieciom"
Siostry Misjonarki
św. Piotra Klawera
ul. Warszawska 12
05-807 Podkowa Leśna

Redaktor: s. Renata Juszczyk SSPC
Ilustracje: s. Krystyna Piś SSPC

Ważne dni!

Listopad 2004

1 Uroczystość Wszystkich Świętych

2 Dzień Zaduszny

11 Święto Niepodległości

21 Uroczystość Chrystusa Króla

28 I Niedziela Adwentu

Z Nowym Sączem związany jest **św. Kazimierz Królewicz** (1458-84), syn Kazimierza Jagiellończyka, który przez trzy lata na sądeckim zamku pobierał nauki od znanego historyka Jana Długosza (1415-80). Jak wspomina ten słynny nauczyciel, Kazimierz był bardzo zdolnym i dobrym uczniem. Mimo, że zmarł mając zaledwie 26 lat wszyscy byli przekonani o jego świętości, dlatego zaraz po śmierci Kazimierza zaczęto się starać o jego kanonizację.

Jadąc od Tarnowa i Krakowa do Nowego Sącza w odległości 25 km nad Zalewem Czchowskim widzimy maleńki, biały, najstarszy w Polsce kościółek zbudowany, według tradycji, przez **św. Andrzej Świerada** - pierwszego świętego Polaka (ok. 980-1034). Prowadząc życie przepełnione modlitwą i surowymi umartwieniami przypomina nam, że post, modlitwa i umartwienia są najprostszymi drogami prowadzącymi do nieba. Po latach życia pustelniczego w Tropiu, św. Andrzej Świerad udał się ze swoim uczniem św. Benedyktem do Nitry na Słowację, gdzie zakończył życie.

Jadąc tą samą trasą za niespełna 10 km musimy pokonać wzniesienie o nazwie Just, z którego roztacza się piękny widok na Zalew Rożnowski. Na tej górze według legendy w XI wieku zbudował pustelnię św. Just.

Do świętych sądecczyzny z odległych czasów dołączają dwie błogosławione - męczenniczki II wojny światowej.

Bł. Siostra Julia Rodzińska z Nawojowej żyła na początku XX wieku. Mając 17 lat wstąpiła do sióstr dominikanek i po zdobyciu wykształcenia nauczycielskiego dużo pracowała z dziećmi okazując im wiele serca. Była kierowniczką szkoły, prowadziła sierociniec, a także organizowała dla dzieci półkolonie. Za potajemne nauczanie dzieci w czasie II wojny oraz za pomoc niesioną biednym została aresztowana i wywieziona do obozu koncentracyjnego. Wyczerpana chorobami i ciężką pracą zmarła w 1945 roku.

Bł. Katarzyna Celestyna Faron (1913-44) w wieku pięciu lat straciła mamę i tato oddał ją na wychowanie krewnym z pobliskiej Kamienicy - bezdzietnym małżonkom. W szkole Kasia wyróżniała się zdolnościami i jako jedyna została dopuszczona do Pierwszej Komunii już w pierwszej klasie. Po wstąpieniu do klasztoru Sióstr Służebniczek w Starej Wsi dużo pracowała z dziećmi. W 1942 roku została aresztowana, a w następnym roku trafiła do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wycieńczona ciężkimi warunkami i chorobami zmarła w Wielkanoc 1944 roku.

Nie możemy też zapominać o świętych i błogosławionych żyjących w niedalekim sąsiedztwie. Do nich należą: **św. Jan z Dukli, św. Urszula Ledóchowska** z błogosławioną siostrą **Marią Teresą** oraz ich rodak **bł. Szymon z Lipnicy**, którego proces kanonizacyjny jest na ukończeniu. Z Ziemią Sądecką związany jest również **bł. Ks. Jan Balicki,** który przez krótki czas był proboszczem w Polnej. Na uwagę zasługuje również Sługa Boży **ks. Franciszek Blachnicki**, założyciel ruchu oazowego „Światło - Życie".

powtórka z geografii • powtórka z geografii • powtórka z geografii

Ruch Światło-Życie gromadzi ludzi różnego wieku i powołania: dzieci, młodzież, dorosłych, kapłanów, zakonników, zakonnice oraz całe rodziny. Poprzez odpowiednią dla każdej z tych grup formację Ruch Światło-Życie wychowuje dojrzałych chrześcijan i służy odnowie Kościoła

Znakiem Ruchu Światło-Życie jest starochrześcijański symbol **fos-zoe** - greckie słowa **światło -życie** splecione literą „omega", tworzące krzyż.

Podstawowe metody realizacji programu formacyjnego to: metoda "światło-życie", przenikająca wszystkie elementy programu formacyjnego, oaza rekolekcyjna i mała grupa formacyjna.

Struktura ruchu jest zgodna ze strukturą Kościoła. Małe grupy do których należą uczestnicy Ruchu, zasadniczo tworzą jego wspólnotę w parafii. Wspólnoty Ruchu utrzymują ze sobą łączność spotykając się na Dniach Wspólnoty.

Odpowiedzialność za całość Ruchu sprawuje Moderator Generalny Ruchu Światło-Życie. Na szczeblu kraju, diecezji i parafii odpowiedzialność pełnią moderatorzy krajowi, diecezjalni i parafialni. Każdy moderator pełni swą posługą wraz z zespołem diakonii. Diakonię moderacji mogą pełnić zarówno osoby świeckie, jak i duchowne.

Początki historii Ruchu sięgają pierwszej oazy, która odbyła się w roku 1954. Przed rokiem 1976 Ruch był znany pod nazwą "Ruch oazowy", "Ruch Żywego Kościoła". Twórcą oazy, założycielem Ruchu i pierwszym moderatorem krajowym był ks. Franciszek Blachnicki (1921 - 1987).

Ruch Światło-Życie powstał i rozwija się w Polsce, a w ostatnich kilkunastu latach rozszerza się również poza jej granicami: na Słowacji, w Czechach, w Niemczech, na Białorusi, Łotwie.

Opracował:
Ks. Andrzej Mulka

Bogacz i biedny poeta.

Do starego i mądrego pustelnika przyszedł razu pewnego ze skargą na bogacza biedny poeta. Poeta biednie odziany, w kiepskich butach, marnej koszuli, chudy i blady. Zaczął się żalić, że zły los go spotkał, bo od młodości, nie miał dobrego jedzenia, ani też pięknego mieszkania. Pustelnik słuchał, i słuchał, i nic nie mówił.

Następnego dnia przed chatką pustelnika zjawił się bogacz. Był nadęty pychą, strojny i leniwy. W pałacach wielbicieli i fanów otaczał go rój.

Na poetę biednego zaczął się użalać, iż nie chce ładnie pisać wierszy o bogaczu. Pustelnik znów słuchał, i słuchał.

W końcu się odezwał:

„Bogactwa świata niejednemu są dane. Nigdy nie podzieliłeś się z żadnym biedakiem. Za cóż poeta ma twoją nicość wychwalać?"

Kiedy odszedł bogacz, poeta usłyszł:

„Wielu bogaczy przeszło przez życie. Umarli. Dziś o nich nikt nie pamięta, za to o wielu biednych poetach dzieci uczą się w szkołach."

Ks. Alojzy Drożdż

Święty Andrzej

Miesiąc listopad przynosi nam kolejną postać z grona 12 *uczniów* *. Święty* *to apostoł, z którym jest związanych najwięcej zwyczajów i tradycji ludowych. Początkowo był* *nad* *galilejskim. Do jego* *doszła wieść o Janie Chrzcicielu, który nad rzeką* *Jordan głosił proroctwo o nadchodzącym Zbawicielu. Porzucił rybackie* *i został uczniem Jana Chrzciciela. Kiedy zaś nad* *przybył Jezus, a święty Jan wykrzyknął "Oto Baranek Boży",* *Apostoł od razu ruszył za* *, zostając* 1 *z Jego uczniów. Był szczęśliwy, bo odnalazł* *. Swoją radością dzielił się ze wszystkimi, których spotkał.*

Kiedy *wstąpił do nieba,* *napełniony* *, tak jak inni Apostołowie wyruszył w* *by opowiadać, co jego* *widziały,* *słyszały, i czym* *się napełniało, gdy był blisko* *i słuchał Jego nauki. Nie wszędzie jednak chciano słuchać jego słów. Gdy przybył do jednego z greckich* *, mieszkańcy pojmali go i stracili na* *w kształcie litery* X *. Do dziś taki* *nazywamy "krzyżem św. Andrzeja". Tę nazwę nosi także znak drogowy widoczny przy każdym przejeździe kolejowym* *kształtem przypomina ten, na którym zginął święty* *.*

ks. Sławomir Urbańczyk

Babcia powiedziała Januszkowi, że kiedy była małą dziewczynką, zawsze modliła się do Anioła Stróża, żeby jej doradzał, jak ma postępować.
W sobotę wieczorem upiekła kruche ciasteczka na niedzielę. Januszek bardzo je lubił. Dostał kilka, ale wciąż było mu za mało.
- Dosyć na dzisiaj - powiedziała stanowczo babcia, stawiając talerz z ciasteczkami na stoliku w kuchni.
Januszek zmówił pacierz i położył się spać. Babcia przyszła ucałować go na dobranoc.
- Nie gaś światła w kuchni - poprosił cichutko chłopczyk.
- Bo może Anioł Stróż mi doradzi, żebym sobie stamtąd coś wziął?...

Babcia Januszka - Krosno

- Olku, dlaczego chodzisz z brudnymi uszami?
- Bo nie mam innych ...

Gosia Szlachcic - Składziste

Ten sam Januszek przepada za cukierkami. Zjadł już kilka i prosi o jeszcze.
- To ostatni cukierek na dziś - mówi tato, sięgając do szuflady. - Więcej nie dostaniesz. Radzę ci, schowaj go sobie na później.
- Już jest p ó ź n i e j - mówi zadowolony malec, odwijając papierek.

Babcia Januszka - Krosno

Czteroletnia Justynka wybiera się z tatą na spacer. Podchodzi do mamy i pyta:
- Czy tobie się b ę d z i e s m u c i ł o, mamusiu, kiedy my z tatą wyjedziemy z domu?

Mama Justynki - Szymbark

O nadsyłanie zabawnych powiedzonek prosimy nie tylko dzieci, ale także nauczycieli z przedszkoli i szkół podstawowych (między innymi śmiesznych powiedzonek z zeszytów szkolch i klasówek).
Z góry dziękujemy. Bóg zapłać!

Wybrała z listów:
Zofia Śliwowa

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci proponuje na czas Adwentu i okres Bożego Narodzenia:

LAMPION - na Msze św. roratnie, z konturami kontynentów i fotografiami dzieci z różnych zakątków świata, do których nie dotarła jeszcze Dobra Nowina o zbawieniu.

„Kolędnicy Misyjni" - materiały liturgiczne z tekstami pomocnymi do przygotowania przedsięwzięcia, podczas którego dzieci głoszą radość z narodzenia Pana Jezusa i proszą o pomoc duchową i materialną dla dzieci z krajów misyjnych. W tym roku obejmą one swoją serdeczną troską rówieśników z Haiti.

Aniołek Misyjny - to dar wdzięczności od kolędników misyjnych za złożoną ofiarę dla dzieci z krajów misyjnych.

Wszelkie materiały misyjne dla dzieci - w tym też wyżej wymienione - można zamawiać pod adresem:

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci
Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa
tel. (22) 838 29 44; 636 93 28; fax (22) 838 00 08
e-mail: pdmd@missio.org.pl

Znajdźcie czas na słuchanie audycji radiowych i oglądanie programu ZIARNO

ZIARNO	RADIO MARYJA	KATOLICKIE RADIO RZESZÓW VIA 103,8	RÓŻA MAŁOPOLSKA
TVP 1 - sobota 8^{40}	codziennie 10^{05} - 10^{30} i 19^{30}-20^{00}	Radio Via Rzeszów FM 103,8	Tarnów FM 103,6 Nowy Sącz FM 101,2

Miejsce dla każdego

Wybrała: Bogumiła Chmielowska i Anna Kosowska

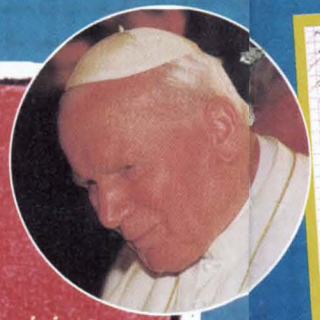

Także w tym roku „Promyczki" wybrały się do Rzymu, aby w imieniu dzieci, 4 listopada, złożyć Ojcu Świętemu najserdeczniejsze życzenia imieninowe.

Relacja z audiencji w ZIARNIE -TVP 1, 13 XI br., godz. 9.05

Marta Jędrzejek kl. IV

Kasia M. - l.5
Miejskie Przedszkole nr 14 - Nowy Sącz

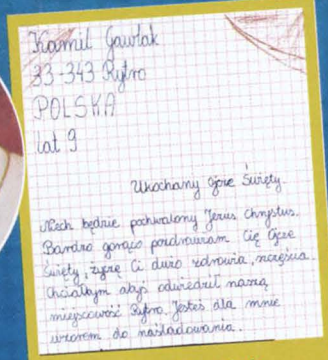

Kamil Gawlak
33-343 Rytro
POLSKA
lat 9

Ukochany Ojcze Święty

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Bardzo gorąco pozdrawiam Cię Ojcze Święty, życzę Ci dużo zdrowia, szczęścia. Chciałbym abyś odwiedził naszą miejscowość Rytro. Jesteś dla mnie wzorem do naśladowania.

Kamil Gawlak

Sebastian Hudaszek kl.Va - Trzemeśnia

Ewa Gizicka

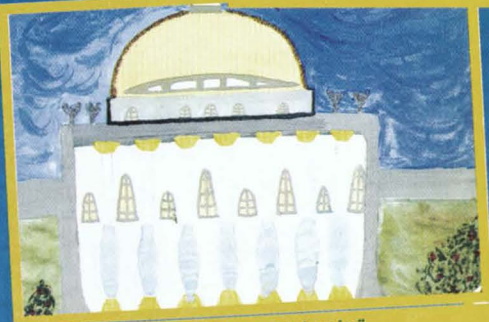

„Bazylika w Licheniu"
Aleksander Dziamski Przyborowa

Dzieciom ze Szkoły Podstawowej w Niekłończycy dziękujemy za nadesłane prace.

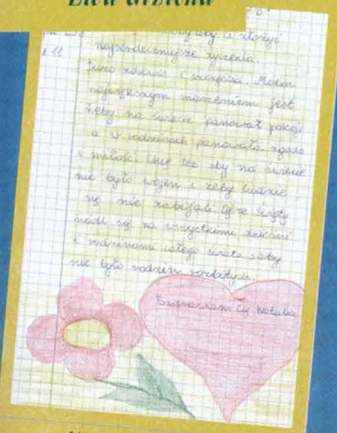

Natalia Gołonka

Asia Hurnowicz

Jola Krakowiak

1 Zabawa andrzejkowa

Z sylab znajdujących się obok bucików ułóż imiona dzieci biorących udział w andrzejkowej zabawie.

Zespół „Promyczki" dziękuje bardzo firmie **BARTEK** za pomoc w realizacji teledysków.

BARTEK
www.bartek.com.pl

2 Zagadki

A Pewną bardzo mądrą księgę
Łukaszowi zawdzięczamy.
Dzieje wielu Apostołów
dzięki niemu dobrze znamy!

O dalszych losach Apostołów opowiadają

.....

Zagadki pochodzą z książeczki Beaty Kołodziej www.beata.kolodziej.prv.pl

3 Rebus

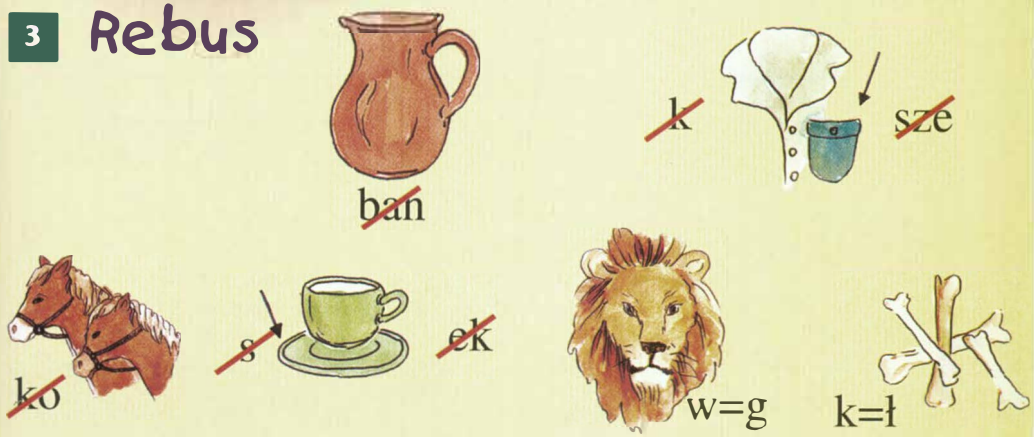

Hasło: ○○○○○ ○○○○○○○○○○○○

4 Przeskakiwanka

Odczytaj hasło przeskakując zawsze tę samą liczbę pól w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara.

Hasło:

○○○○○○○
○○○○○○○○
○○ ○○○○○
○○○○○○○

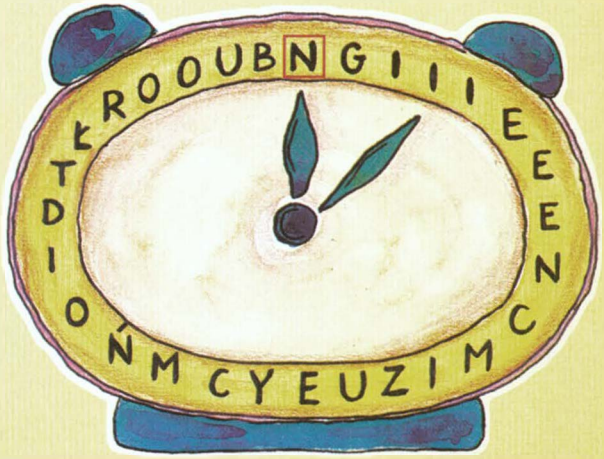

5 Pismo Święte

Sprawdź swoje wiadomości ze Starego Testamentu. Jeżeli zdanie jest prawdziwe zakreśl sylabę po stronie TAK, jeżeli fałszywe zakreśl sylabę po stronie NIE. Zakreślone sylaby czytane pionowo utworzą hasło.

	TAK	NIE
Gdy nastał potop Noe miał 600 lat. /Rdz 7,6/	W	STA
Żoną Abracham była Rebeka /Rdz 11,29/	NĄŁ	LIS
Izaak był synem Lota. /Rdz 21,3/	MŁO	TOPA
Dawid był królem Judy. /1 Sm 2,4/	DZIE	TEK
Królowa Saba odwiedziła Eliasza. /1 Krl 10, 1-8/	W	PU
Joasz miał 7 lat, gdy został królem Judy. /1 Krl 12,1-3/	STO	PO
Z aniołem walczył Jakub. /Rdz 32,25-33/	W	PRZE
Józef został sprzedany Izraelitom przez ojca. /Rdz 37,26-28/	CIE	SAD
Małego Mojżesza znalazła córka Faraona. /Wj 2,5-10/	ZIE	BIE

Wytęż wzrok

Znajdź 7 szczegółów, którymi różnią się obrazki.

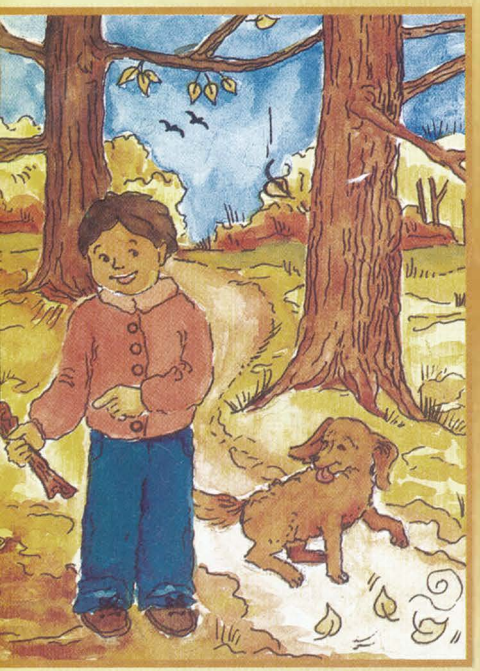

Wykoloruj

Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra" nr 9/2004

1	A Jan Ewangelista B Piotr
2	Szkoła to nasz przyjaciel.
3	Witamy cię szkoło z radością.
4	A 3 B 1 C 2
5	Kochaj Boga, morze i góry.

Rozrywki 11/2004

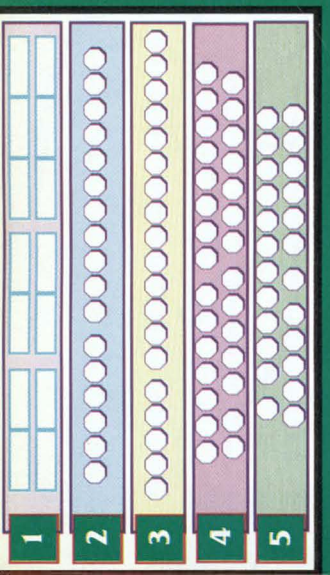

NAGRODY WYLOSOWALI:

Kinga i Ewelina Śmietana - Lędziny
Karolina Walat - Trzebownisko
Adam Jachymiak - Ludźmierz

„Konkurs z pluszakiem"

Do zebr pasuje część „C" a nagrodę za prawidłową odpowiedz otrzymuje Monika Mamrowicz z Uherc.

Powtórka z geografii:

1. **Królowa Jadwiga**
2. **Konstytucja 3 maja.**
3. **Zbigniew Oleśnicki.**

Nagrodę otrzymuje **Paweł Wróbel** z Laskowej.

KONKURS FILATELISTYCZNY

- W kategorii „Największa ilość znaczków": **Grzegorz Janczura** z Białki Tatrzańskiej i **Elżbieta Tichanowicz** z Przasnysza
- W kategorii „Największa ilość znaczków nie powtarzających się": **Jolanta Bylica** z Budzowa

Gorące podziękowania i gratulacje składamy dzieciom z Kółka Misyjnego z SP. Nr 1 w Mszanie Dolnej oraz dla dzieci z SP. Nr 2 z Paczkowa

Krzyżówka andrzejkowa

nr 11/2004

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło idąc po strzałkach od buta do drzwi

1. Napełnisz nim pióro.
2. Pokój księżniczki.
3. Rąbie drzewo.
4. Buty na zimę.
5. Ozdobna do przyklejania.
6. Np. jezuici lub franciszkanie.
7. Inaczej o Babie Jadze.
8. Doniczkowy lub ścięty w wazonie.
9. Zasypiamy kładąc na niej głowę
10. Ma ją każde okno.
11. Noszone są przez panie na szyi
12. Świeci w słoneczny dzień.
13. Nauczyciel plastyki.
14. Zdrobniale o Sławku.

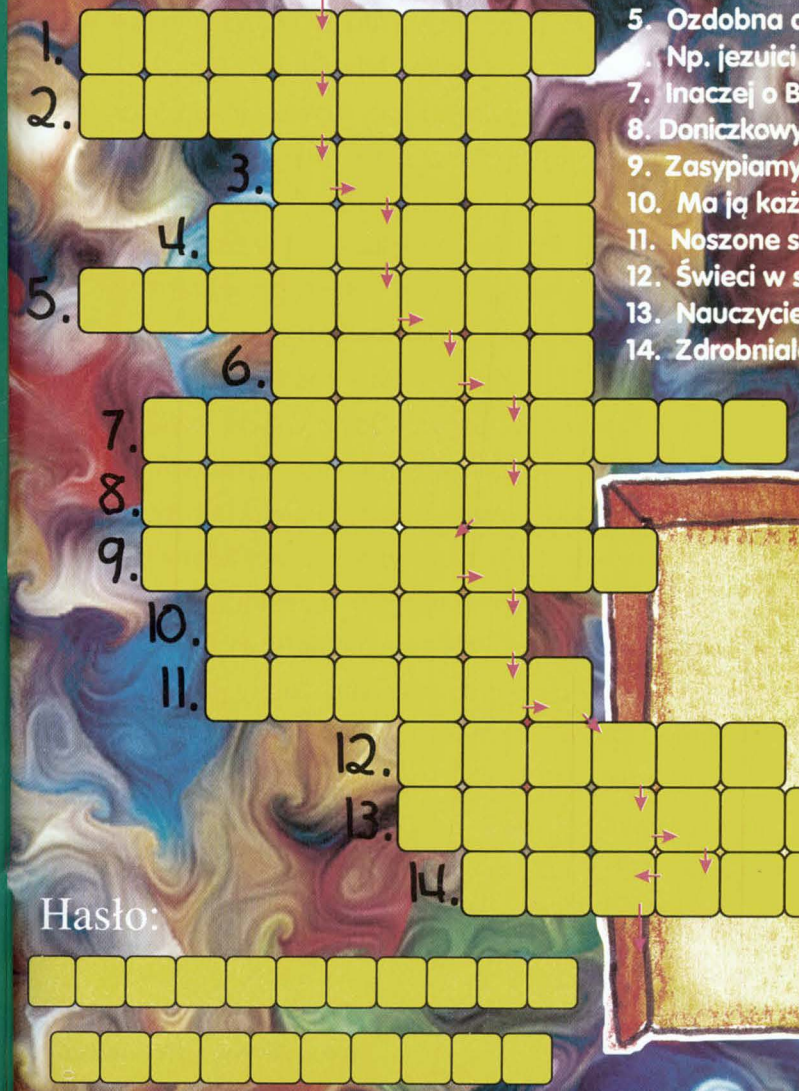

Hasło:

kupon 11/2004

Krzyżówka

Święty Marcin z Tours

Święty Marcin z Tours był z pochodzenia Węgrem. Urodził się około 1700 lat temu w miasteczku Szombathely.
Naukę pobierał we włoskim mieście Pawii, gdzie po ukończeniu szkoły wstąpił do gwardii cesarskiej i odbywał służbę wojskową na terenie dzisiejszej Francji.

Jak głosi legenda pewnego dnia, gdy młody Marcin jechał konno, spotkał u bramy miasta żebraka. Nie miał pieniędzy, więc oddał mu swój płaszcz. Tej samej nocy zobaczył we śnie Chrystusa, który był okryty jego płaszczem i usłyszał słowa: „To Marcin mnie przyodział".

Wkrótce Marcin opuścił służbę wojskową i zamieszkał w mieście Poitiers, gdzie słuchał nauk świętego Hilarego (356). Po przyjęciu chrztu św. powrócił w rodzinne strony. Nakłonił swoją matkę, aby przyjęła chrzest i została chrześcijanką. Marcin zaczął także głosić Słowo Boże wśród swoich rodaków, ale nie powiodła się jego praca misyjna. Powrócił do św. Hilarego, pod którego kierownictwem prowadził życie zakonne. Po pewnym czasie sam założył klasztor, który był pierwszym klasztorem na tych terenach. Po dziesięciu latach został wybrany na biskupa Tours (tereny dzisiejszej Francji). Jako biskup odbył wiele podróży duszpasterskich, podczas których bronił prawd wiary. Zakładał klasztory i popierał rozwój życia zakonnego, gdyż klasztory kształciły utalentowanych kaznodziejów.

Zmarł 8 listopada 397 roku i został pochowany w Tours, gdzie do dnia dzisiejszego znajduje się jego sanktuarium.

Marta Gródek - Piotrowska

Święty Marcin z Tours

KUPON 11/2004

Jubileuszowy konkurs Maryjny

150 - lecie

ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

1

2

3

Jak nazywane są przedstawione obok wizerunki Matki Bożej. Dobierz właściwy podpis i zaznacz na kuponie.

A Matka Boża Ostrobramska

B Matka Boża Nieustającej Pomocy

C Matka Boża Tuchowska

Wśród czytelników, którzy przez cztery miesiące (od września do grudnia) nadeślą prawidłowe odpowiedzi na Jubileuszowy Konkurs Maryjny rozlosujemy trzy miejsca na 8 dniową pielgrzymkę do Lourdes.

Nagrodę funduje:
Diecezjalne Biuro Pielgrzymkowe z Porąbki Uszewskiej

9 771232 580806